

Stanisława Sawicka

Wystawy Towarzystwa Opieki nad Zabytkami Przeszłości

Ochrona Zabytków 11/3-4 (42-43), 171-176

1958

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

skiej — Julian Kłos. W roku 1932 odczyty publiczne dotyczyły sztuki nowej: Wacław Husarski omawiał „Malarstwa impresjonistyczne w Polsce i na Zachodzie“ i „Najnowsze kierunki w malarstwie europejskim“, Roman Zrębowicz „Polską grafikę współczesną“, Lech Niemojewski „Architekturę współczesną w Polsce i na Zachodzie“, Juliusz Starzyński „Sztukę baroku“, Tadeusz Makowiecki „Sztukę Wyspiańskiego“. W roku 1933 wygłoszono 5 odczytów: Juliusz Starzyński „Sztuka polska za Sobieskiego“, Jadwiga Puciata-Pawłowska „Kostium średniowieczny a moda dzisiejsza“, Antoni Wieczorkiewicz „Pierwsze ogrody romantyczne w Warszawie i okolicach“, Zofia Niesiołowska-Rothertowa „Sztuka dziecka i jej wyraz plastyczny“, Jerzy Sienkiewicz „Piotr Michałowski niedoceniony malarz polski“.

Najżywsze było pierwsze pięciolecie działalności Wydziału II Historii Sztuki i Kultury T.O.n.Z.P. Zebrania dyskusyjne nie pozwalały zacieśniać się wyłącznie na jednej drodze poszukiwań, ale pobudzały myśli, otwierały horyzonty szerokie, ukazywane przez specjalistów, były ostrogą do czujnej uwagi i krytycznych wysiłków młodszych naukowców, budziły poszanowanie dla rzetelności pracy badawczej. Wydział II przeniknięty dynamiką aktualnego życia był potrzebny. Zebrania odbywały się w pięknej sklepionej sali parterowej w Kamienicy Baryczków; wielu najzacniejszych uczestników tych wieczornych posiedzeń i gorących dyskusji nie ma już między żywymi, ale ich zasługi pozostały w historii. Sala baryczkowska i goszcząca tam Wydział II Historii Sztuki i Kultury — nie było to miejsce szare i spopielale, ale ognisko żywej, dynamicznej myśli, której nurty łączą przeszłość z teraźniejszością i przyszłością polskiej kultury narodowej.

WYSTAWY TOWARZYSTWA OPIEKI NAD ZABYTKAMI PRZESZŁOŚCI

STANISŁAWA SAWICKA

Jedną z form działalności Towarzystwa, bardziej popularnych i zasięgiem swym obejmujących szersze sfery społeczeństwa, były wystawy. Z zainteresowania zabytkami zrodziła się oczywiście chęć udostępniania ich publiczności, udostępnianie w pewnych zespołach o zbliżonej tematyce lub związanych takim czy innym węzłem historii, wreszcie reprezentujących jakieś zagadnienie. Dużo starania i pieczołowitości wkładano w zorganizowanie każdej takiej wystawy, to też miały one swą zasłużoną sławę i stanowiły ważki czynnik kulturalny zarówno w pierwszych latach istnienia Towarzystwa przed pierwszą wojną światową, jak również i później w okresie organizacji państwowości polskiej, nie przerywając tej wyrobionej już tradycji nawet w czasie wypadków wojennych w okresie lat 1914—1918.

Muzeum Sztuk Pięknych, zorganizowane w Warszawie w r. 1862, posiadało Galerię Malarstwa umieszczoną w niewielkim lokalu domu czynszowego przy ul. Wierzbowej. Przekazano ją następnie do powstałego w r. 1916 Muzeum Narodowego, które otrzymało prowizoryczny — z niezbędnymi adaptacjami — gmach na Podwalu. Zachęta organizowała jedynie wystawy współczesnego malarstwa i rzeźby; Muzeum Rzemiosł mieszczące swe zbiory w prowizorycznym lokalu przy ul. Chmielnej, Muzeum Przemysłu i Rolnictwa na Krakowskim Przedmieściu ze swą stałą wystawą zbiorów m. in. etnograficznych — nie dawały

możności urządzania wystaw okresowych i okolicznościowych, o charakterze artystycznym. Lukę tę w dużym stopniu wypełniały imprezy T.O.n.Z.P. w Kamienicy Baryczków.

Pierwszym impulsem do urządzania dużej wystawy było — obok dążenia do „szerzenia wiedzy o zabytkach“ (jedno z zadań Tow. wyrażone w Statucie) — konieczność zdobycia funduszy na zakup siedziby.

W r. 1911 Zarząd uchwalił urządzenie wystaw retrospektywnych. Pierwszą taką wystawę, pod nazwą „Stara Warszawa“ zorganizowano w salach ratusza i otwarto 28 maja 1911 r. Przewodniczącym Komitetu został prezes Towarzystwa Edward Krasieński, a wśród członków Komitetu kierowniczego i Komitetu wykonawczego widniały nazwiska historyków (Szymon Aszkenazy, Tadeusz Korzon), architektów (Władysław Marconi), pisarzy (Or-Ot, Wiktor Gomulicki, Aleksander Kraushar) oraz kolekcjonerów i mecenasów sztuki (Rajnold Przeździecki, August Popławski, Leopold Meyet, Leopold Kronenberg, G. Soubise-Bisier i inni). W obu Komitetach widnieje też nazwisko Henryka Fukiera. Specjalnie też wspomnieć należy, że w organizacji Wystawy i w obu Komitetach brał udział W. Tatarkiewicz.

Wystawa zgromadziła 1286 eksponatów zgrupowanych w 10 działach według ich treści i charakteru. Materiał wystawowy, zebrany z nakładem dużej pracy z różnych zbiorów prywatnych, z kilku bibliotek, z Muzeum Rzemiosł i z własnych zbiorów Towarzystwa — był w przeważnej części przedtem nieznanymi, a dotyczący zarówno historii miasta, jak i wszystkich przedmiotów z Warszawą związanych — zaczawszy od planów, widoków, portretów, pamiątek historycznych, obiektów ilustrujących życie społeczne, towarzyskie i umysłowe, a skończywszy na archiwaliach cechów i wyrobach rzemieślników warszawskich. Jako grupy ciekawszych eksponatów możnaby zacytować ceramikę belwederską, oprawy intraligatorów warszawskich, 20 talii kart do gry wykonanych w Warszawie z XVIII i XIX w. itd. Po raz pierwszy też wtedy pokazano plany i rysunki architektoniczne, dotyczące Zamku Królewskiego w Warszawie i Łazienek, w znacznej części z nieznanymi ogółowi zbiorów Stanisława Patka. Obszerny, ilustrowany katalog wystawy informował o jej zawartości. Wystawa ta była wydarzeniem dużej wagi dla kulturalnych sfer społeczeństwa. Dochód z Wystawy wyniósł 3.200 rb. przy wstępach po 30, 20 i 5 kopiejek.

Pierwszą wystawą inaugurującą nową siedzibę Towarzystwa była Wystawa Miniatur, tkanin i haftów, zorganizowana w r. 1912 już w kamienicy Baryczków, nabytej i odrestaurowanej przez Towarzystwo. Pokazano na niej ponad 1.000 miniatur, dzieł artystów polskich lub pracujących w Polsce, częściowo i prace artystów obcych o tematyce głównie portretowej. Dział tkanin i haftów był interesującym przeglądem retrospektywnym produkcji polskiej w tym zakresie, a jednocześnie ujawniał wyjątkowo piękne eksponaty, przechowywane w zbiorach prywatnych. Emalie, płaskorzeźby medalionowe, sylwetki i drobne przedmioty z zakresu biżuterii, wachlarze, a ponadto około 30 iluminacji, przeważnie inicjałów wyciętych z rękopisów — uzupełniały materiał wystawowy. Wydano i katalog wystawy (z konieczności, według wymagań cenzury rosyjskiej — dwujęzyczny) i Pamiętnik wystawy, który do dziś stanowi trwałą pozycję bibliograficzną.

Następną imprezą o podobnych rozmiarach, zorganizowaną w r. 1913, była piękna wystawa Ceramiki i szkła polskiego. Zgromadziła ona wyroby 47 wytwórni polskich z różnych czasów, poza obiektami pochodzącymi z fabryk bliżej nieokreślonych i ceramiką ludową (14 obiektów). Ogółem znacznie ponad 2.000 eksponatów.



Ryc. 182. Warszawa, Rynek St. Miasta 32 — Kamienica baryczkowska. Wystawa „Tempore Belli” w r. 1920.

Starannie wydany katalog oprócz ilustracji zaopatrzony był w 28 tablic marek fabrycznych. Koszta tej wystawy wyniosły 4.173 rb., wpływ zaś — 6.601 rb.

Materiału do następnej dużej wystawy, zorganizowanej w r. 1914, dostarczyła kolekcja Dominika Witke-Jezewskiego. Wystawa ta p.t. „Stare Ryciny Polskie“ dawała znakomity przegląd historii sztycharstwa, drzeworytnictwa i litografii polskiej do r. 1860. Była to pierwsza próba zestawienia w skrócie całej produkcji graficznej polskiej w ujęciu chronologicznym. Katalog, obejmujący 1135 pozycji zaopatrzone już był w tak nieodzowne dla nas dzisiaj indeksy: osób portretowanych, miejscowości, oraz artystów malarzy i rysowników.

W tym samym jeszcze roku 1914 urządzono w Kamienicy Baryczków wystawę, która miała za zadanie pokazanie architektury polskiej wsi i małych miasteczek. Ogromny materiał zgromadzony w fotografiach, a obejmujący przede wszystkim tak szybko ginące okazy architektury drewnianej — został wykorzystany do specjalnego wydawnictwa p.t. „Wieś i Miasteczko“, gdzie zreprodukowano ponad 500 zabytków architektury z całego terenu Polski.

Zdawałoby się, że wypadki wojenne po wybuchu wojny w r. 1914 zahamują, jeśli nie przetrną, działalność Towarzystwa. Tymczasem w trosce o ratowanie zagrożonych zabytków, nie tylko na terenie działań wojennych, Tow. wydaje odezwy (razem z Pol. Tow. Krajoznawczym) do społeczeństwa o roztoczenie opieki nad zabytkami sztuki i pomnikami historycznymi.

W końcu lipca 1915 r. wobec ewakuacji Warszawy przez władze rosyjskie Towarzystwo przejmuje w swe ręce całkowitą inicjatywę opieki nad budowlami historycznymi, które dotychczas były niedostępne. Dzięki pomocy Kasy im. Mianowskiego zorganizowano wówczas w Tow. Pracownię Inwentaryzatorską pod kierownictwem Jarosława Wojciechowskiego i Archiwum Ikonograficzne, pod kierownictwem Bronisława Gembarzewskiego. Wykonane tam plansze inwentaryzacyjne i zdjęcia fotograficzne, dotyczące Zamku Królewskiego w Warszawie i Łazienek były przedmiotem zorganizowanej w r. 1916 specjalnej wystawy pod nazwą „Siedziby Królewskie“. Niewielki, ale ładnie wydany przewodnik po tej wystawie, drukowany u Łazarskiego zapoczątkował serię estetycznych druków Towarzystwa, ukazujących się w związku z urządzanymi wystawami.

Wcześniej jeszcze, bo w r. 1915, zorganizowano wystawę „Ubiory w Polsce“, ale nie udało mi się stwierdzić, czy był wydany jakiś katalog czy przewodnik.

Wystawa p.t. „Portret kobiety XVIII wieku“, zorganizowana w 1917 r., zgromadziła 223 eksponaty, przeważnie z rąk prywatnych, ujawniając więc materiał w znacznej części nieznany, a w ogóle mało dostępny. Portrety olejne, miniatury, tak modne wówczas sylwetki — oraz sztychy (ze zbiorów D. Witke-Jeżewskiego) opisano w katalogu, który również wyszedł z Drukarni Łazarskiego.

Te ostatnie wystawy miały raczej amatorski charakter. IX-ta wystawa Tow., p.n. „Sto pięćdziesiąt lat malarstwa polskiego w szkicach“, urządzona w r. 1917 była już dużym wkładem naukowym do dziejów sztuki w Polsce. Zgromadziła ona blisko 1.000 eksponatów reprezentujących okres od 1750—1900 r. i ujawniła bogaty materiał z tego zakresu zawarty w kolekcji D. Witke-Jeżewskiego (stanowił on ok. 1/3 całości tej wystawy).

Następnie w r. 1919 odbyła się wystawa polskiej architektury monumentalnej w fotografiach. W r. 1920 urządzono wystawę pod wymownym tytułem „Tempore belli, najcenniejsze dzieła sztuki z pałaców warszawskich“. (Nie zdołałam stwierdzić, czy był wydany katalog, natomiast zachowały się zdjęcia fotograficzne z tej wystawy, ryc. 182).

W tymże roku 1920 odbyła się wystawa nowszej grafiki włoskiej oraz wydawnictw artystycznych, przesłana z Rzymu i Florencji, ze zbiorów publicznych i przez wydawców. Była ona interesującym przyczynkiem do szybko po wojnie nawiązywanych kontaktów kulturalnych z krajami Europy południowo-zachodniej. — Katalożek tej wystawy p.t. „Bianco e nero“, zawiera ponad 200 pozycji.

Z chwilą zakończenia działań wojennych organizowano znowu wystawy o ściślejszym sprecyzowanym temacie, z estetycznie wydanym katalogiem. W r. 1921 — to wystawa sztychu angielskiego XVIII w. — 334 eksponaty z 44 kolekcji prywatnych oraz ze zbiorów Bibliotek: Ord. Krasińskich i Zamoyskich.

W r. 1922 z inicjatywy Związku Polskich Artystów Grafików zorganizowana została wystawa p.n. „Pięć wieków Drukarstwa Polskiego“. Kryterium wyboru eksponatów stanowił poziom drukarsko-artystyczny. Katalog z przedmową Mieczysława Rulikowskiego jest sam eksponatem drukarskim, opracowany graficznie przez Adama Półtawskiego i drukowany w zakładach Wierzbickiego.

W następnych latach odbyły się wystawy: Malarstwo flamandzkie i holenderskie, Sztuka francuska, Warszawa za Stanisława Augusta, Karykatury Polskie.

Często tematykę wystawy narzucały wypadki współczesne. I tak w r. 1922 Towarzystwo urządziło u siebie pierwszą wystawę dzieł sztuki rewindykowanych z Rosji, p.n. „Warszawa za Stanisława Augusta“. Odzyskane wówczas, wystawione u Baryczków obrazy Canaletta stały się tematem publikacji Tymoteusza Sawickiego „Bernardo Belotto Canaletto i jego widoki Warszawy“.



Ryc. 183. Warszawa. Wystawa „Pięć wieków Drukarstwa Polskiego” w r. 1922 w siedzibie TOnZP.

W r. 1925 urządzono w kamienicy Baryczków wystawę o tematyce ściśle ikonograficznej p.t. „Portret królewski w grafice”. Był to zbiór D. Witke-Jeżewskiego, gromadzony w ciągu lat kilkudziesięciu (który przeszedł później na własność Muzeum Narodowego w Warszawie). Kolekcja licząca ponad 800 obiektów zawierała niemal kompletną ikonografię królów polskich i ich rodzin, a katalog, opracowany przez Emila Wierzbickiego, jakkolwiek nie pozbawiony drobnych błędów — do dziś służy pomocą przy poszukiwaniach z tego zakresu.

W r. 1926 sale kamienicy Baryczków wypełniły dywany i makaty wschodnie na wystawie p.t. „Wschód w Polsce”. Katalogu — jeśli był — nie udało mi się odszukać.

Nawiązaniem do aktualiów życia współczesnego był pokaz prac konkursowych na rozplanowanie placu Saskiego w r. 1927, (pierwszą nagrodę otrzymał tam arch. Antoni Jawornicki).

Współczesne wydarzenia narzuciły też tematykę i dwóch następnych wystaw, udostępniających społeczeństwu dzieła sztuki i zabytki historyczne, powracające do kraju z obczyzny.

Taki charakter miała urządzona w r. 1928 wystawa zbiorów polskiego Muzeum Narodowego w Rapperswilu, która zgromadziła ponad 800 eksponatów

(katalog wydany z przedmową W. Kłyszewskiego) — oraz w następnym roku 1929 — Wystawa Rewindykacyjna Zbiorów Państwowych, która pokazała wybór „dzieł sztuki i pamiątek narodowych, odzyskanych z Rosji na podstawie traktatu pokojowego w Rydze“ — 429 eksponatów. Katalog został wydany z przedmową A. Lauterbacha i z dłuższym wstępem o dziejach rewindykacji polskiego mienia muzealnego, pióra Witolda Suchodolskiego.

Wreszcie do tego typu wystaw zaliczyć należy i urządzoną w r. 1931 „Wystawę sztychów ze zbiorów Biblioteki Polskiej w Paryżu“ (bez katalogu — tylko z omówieniem w czasopiśmie „Grafika“). Zbiór ten przekazany został Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie.

Zagadnienia bieżące narzuciły potrzebę zorganizowania Wystawy Konserwatorskiej, którą urządzono razem z Zakładem Architektury Polskiej Polit. Warsz. w r. 1929 w Podchorążówce. Zgromadziła ona cenny materiał dokumentacyjny w postaci modeli, zdjęć pomiarowych, projektów, okazów oryginalnej ciesiołki, polichromii pokazanej w zdjęciach akwarelowych.

W tym czasie Towarzystwo zaczyna używać też swej siedziby innym instytucjom na urządzenie wystaw. Tak więc w r. 1927 w kamienicy Baryczków zorganizowana została wystawa p. n. „Sztuka Polska w zbiorach państwowych“, zawierająca dwieście kilkadziesiąt eksponatów — częściowo retrospektywnych, głównie jednak były to dzieła artystów współczesnych.

W r. 1930 odbyła się w Kamienicy Baryczków wystawa Sztuki ludowej zorganizowana razem z Instytutem Propagandy Sztuki. W r. 1934 urządzono w siedzibie Tow. dużą wystawę prac Jana Wałacha (katalog obejmował 230 obiektów).

Największym jednak osiągnięciem w dziedzinie wystaw z okresu międzywojennego była niewątpliwie Wystawa Sztuki Gotyckiej zorganizowana przez Tow. O.n.Z.P., ale już nie we własnej siedzibie, tylko w lokalu IPS-u w r. 1935. Był to pierwszy na taką skalę zorganizowany pokaz sztuki polskiej w chronologicznych ramach od ok. 1320 r. do pierwszej ćwierci XVI wieku. Zgromadzono 192 przeważnie dotychczas nie wystawiane lub mało znane obiekty — z mniejszych muzeów i kościołów, obrazujące rozwój malarstwa i rzeźby w Polsce w tym okresie na przestrzeni od Pomorza po Karpaty. Katalog, opracowany przez komisarza wystawy Michała Walickiego, był istotnym i ważnym wkładem naukowym do dziejów sztuki polskiej. Poprzedzony rzeczowym wstępem, zaopatrzonego w odnośną bibliografię i zawierający 104 tablice cenniejszych zabytków — był, tak jak i cała wystawa, pionierską niemal pozycją u nas w tym zakresie.

Była to ostatnia duża wystawa Towarzystwa O.n.Z.P. Stopiowo IPS, a częściowo i Muzeum Narodowe przejęło inicjatywę urządzania wystaw okresowych i okolicznościowych.

W owych jednak czasach, gdy przed odzyskaniem państwowości polskiej w r. 1918 wszelkie organizowane objawy kultury polskiej były tak bardzo utrudniane i wymagały tyle wysiłku — niemal każda z tych wystaw była nie tylko kulturalnym świętem dla Warszawy, ale i wydarzeniem w życiu kulturalnym i artystycznym społeczeństwa polskiego — i tę tradycję przez dłuższy czas umiano jeszcze podtrzymać.